

Tadeusz Srogosz, Andrzej Stroynowski

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

W sprawie wzorca osobowego szlachcica w Rzeczypospolitej w XVI i XVII wieku

[U. ŚWIDERSKA-WŁODARCZYK: *Homo nobilis*.

Wzorzec szlachcica w Rzeczypospolitej XVI i XVII wieku.

Warszawa 2017].

W 2017 roku nakładem wydawnictwa PWN ukazała się praca Urszuli Świderskiej-Włodarczyk *Homo nobilis. Wzorzec szlachcica w Rzeczypospolitej XVI i XVII wieku*¹. Podtytuł monografii nawiązuje do artykułu Janusza Tazbira *Wzorce osobowe szlachty polskiej w XVII wieku*², aczkolwiek swoim zakresem chronologicznym obejmuje również wiek XVI. W monografii tej Autorka kontynuuje tematykę podejmowaną w licznych — dwudziestu — studiach swojego autorstwa, a związaną ze szlacheckimi wzorcami osobowymi, kwestiami mentalności oraz norm zachowań okresu nowożytnego³. Jak sama zadeklarowała na wstępie pracy, „w tym ujęciu jest

¹ U. ŚWIDERSKA-WŁODARCZYK: *Homo nobilis. Wzorzec szlachcica w Rzeczypospolitej XVI i XVII wieku*. Warszawa 2017.

² J. TAZBIR: *Wzorce osobowe szlachty polskiej w XVII wieku*. „Kwartalnik Historyczny” 1976, t. 83, z. 4, s. 784–797. Omówienie tej pracy: J.A. OJRZYŃSKI, A. STROYNOWSKI: *W sprawie kultury szlacheckiej (na marginesie książki Janusza Tazbira, Kultura szlachecka w Polsce. Rozkwit, upadek, relikty, „Wiedza powszechna”, seria Omega, wyd. I, Warszawa 1978, wyd. II, Warszawa 1979)*. „Przełom Historyczny” 1981, t. 72, z. 2, s. 315–320.

³ U. ŚWIDERSKA-WŁODARCZYK: *Mentalność szlachty polskiej XV i XVI wieku*. Poznań 2003; EADEM: *Szlacheckie powinności żołnierskie w świetle staropolskich zwierciadeł z XVI i XVII w. W: O powinnościach żołnierskich. Na fundamencie historii i tradycji*. T. 1. Red. nauk. A. DRZEWIECKI. Oświęcim 2016, s. 114–133; EADEM: *Wartości militarne w edukacji szlachty polskiej na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*. W: *Militaria w edukacji historycznej. O użyteczności wiedzy osobowej gospodini w Polsce przełomu średniowiecza i czasów renesansów*. W: *Kobieta w gospodarstwie domowym: ziemia polskie na tle porównawczym*. Red. K. SIERKOWSKA, G. WYDER. Zielona

to temat nowy”, więc aby osiągnąć zakładane cele, musiała „pójść swoją, niewykorzystaną do tej pory, ścieżką metodologiczną, wytyczoną przez autorską definicję” (s. 14), zauważyła też, że „koncepcja pracy stanowi metodologiczne novum” (s. 16). I tutaj od razu trzeba zaznaczyć, że sama tematyka nie jest nowa. U. Świdarska-Włodarczyk w książce *Homo nobilis... wykorzystwała* bowiem swoje dotychczasowe wyniki badań, które opublikowała w postaci artykułów. W rozprawie znalazły się całe akapity zaczerpnięte z wydrukowanych już wcześniej prac, a zmiany polegały niekiedy wyłącznie na uzupełnieniu, streszczeniu lub zredagowaniu konkretnych fragmentów tekstu⁴. Niestety fakt ten nie został odnotowany w książce, a artykuły

Góra 2012, s. 21—27; EADEM: *Szlachta polska przełomu średniowiecza i czasów nowożytnych wobec cywilizacji europejskiej*. W: *Migawki z podróży człowieka poprzez dzieje*. Red. nauk. M. FRANZ, B. SIEK. Toruń 2011, s. 85—102; EADEM: „Mała ojczyzna” i patriotyzm lokalny w systemie wartości szlacheckich w Polsce na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych. W: *„Duża i mała ojczyzna” w świadomości historycznej, źródłach i edukacji*. Red. B. BURDA, M. SZYMCZAK. Zielona Góra 2010, s. 23—28; EADEM: *Wzorzec osobowy parlamentarzysty w Polsce przełomu XVI i XVII wieku*. W: *„Młodsza Europa”. Od Średniowiecza do Współczesności: prace ofiarowane Profesor Marii Barbarze Piechowiak Topolskiej w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*. Red. nauk. J. JURKIEWICZ, R.M. JÓZEFIAK, W. STRZYŻEWSKI. Zielona Góra 2008, s. 193—204; EADEM: *Ambicje edukacyjne szlachty polskiej na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*. W: *Opuscula archaeologica: opera dedicata in professorem Thaddeum Malinowski*. Red. nauk. W. DZIEDUSZYCKI. Zielona Góra 2007, s. 339—351; EADEM: *Szlachecki wzorzec żołnierza Rzeczypospolitej XVI i XVII wieku (w świetle nowej definicji pisanej na użytek badań historycznych)*. „Kultura i Historia” 2016, vol. 29; EADEM: *Wzorzec dyplomaty przełomu XVI i XVII wieku w świetle staropolskich poradników poselskich*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2016, vol. 143, z. 3, s. 537—555; EADEM: *Wzorzec urzędnika Rzeczypospolitej XVI i pierwszej połowy XVII wieku w świetle staropolskich zwierciadeł*. „Przegląd Historyczny” 2016, t. CVII, z. 2, s. 171—197; EADEM: *O staropolskim wzorcu gospodarza raz jeszcze z punktu widzenia historyka (w świetle poradników rolniczych z XVI i XVII w.)*. „Studia Europaea Gnesnensia” 2015, nr 12, s. 99—115; EADEM: *Wzorzec czy antywzorzec dworzanina w Polsce przełomu średniowiecza i czasów nowożytnych*. „Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 2015, t. 14, 2 (27), s. 153—163; EADEM: *Wzorzec osobowy dowódcy wojskowego w Polsce w XVI wieku*. „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2005, nr 2, s. 512; EADEM: *Służba publiczna w świadomości szlachty*. „Wojsko i Wychowanie” 2002, nr 3, s. 37—41; EADEM: *Równość i wyższość — miejsce szlachty w społeczeństwie polskim na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*. „Przegląd Zachodnio-Pomorski” 2001, nr 2, s. 31—50; EADEM: *Patriotyzm polskiego rycerstwa i szlachty na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*. „Przegląd Zachodnio-Pomorski” 2000, nr 1, s. 105—116; EADEM: *Wzorzec osobowy czy wzorzec postępowania? Przyczynek do nowej definicji sformułowanej z punktu widzenia historyka na przykładzie szlachty polskiej przełomu średniowiecza i czasów nowożytnych*. „In Gremium. Studia nad Historią, Kulturą i Polityką” 2015, nr 9, s. 41—50; EADEM: *Mentalność polskiego rycerstwa-szlachty na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*. „Studia z Dziejów Polskiej Historiografii Wojskowej” 2002, t. 6, s. 107—117; EADEM: *Wartości militarne w ocenie szlachty polskiej na przełomie średniowiecza i renesans*. „Studia Zachodnie” 2002, t. 6, s. 101—120.

⁴ Jedyne tytułem przykładu można podać, że w artykule U. ŚWIDERSKIEJ-WŁODARCZYK (*Szlachecki wzorzec żołnierza Rzeczypospolitej XVI i XVII wieku (w świetle nowej definicji pisanej na użytek badań historycznych)*. „Kultura i Historia” 2016, vol. 29) został wyjaśniony termin wzorca

własne, z których autorka korzystała, nie zostały ujęte w przypisach ani nie weszły do bibliografii. Przy omawianiu tematyki wzorca szlacheckiego będziemy jednak odwoływać się wyłącznie do rozprawy *Homo nobilis...*, nie przeprowadzając porównań, na ile jej treść jest zgodna z wcześniejszymi artykułami. Nie chcemy tu bowiem roztrząsać kontrowersyjnego problemu autoplagiatu, czyli dopuszczalnego zakresu powielania przez autorkę swoich wcześniej publikowanych tekstów. Dla U. Świdarskiej-Włodarczyk podstawą źródłową do omówienia zagadnienia zawartego w tytule stały się „źródła normatywne z XVI i XVII wieku” (s. 12), aczkolwiek nie uściśliła, co rozumie pod pojęciem „źródła normatywne”. My pod tym pojęciem rozumiemy akty prawne, natomiast z narracji autorki można wnioskować, że chodzi o wszelkie pisma traktujące o zasadach funkcjonowania szlachty. Materiał źródłowy w zasadniczym zrębie obejmuje — jak sama Autorka deklaruje — staropolskie zwierciadła oraz „różnego rodzaju pisma”, w których można było wyszukać treści odnoszące się do wzorców osobowych (s. 14–15). Zestaw ten jest bardzo bogaty. Tytułem uzupełnienia jedynie dodamy, że można było przeanalizować na potrzeby rozprawy *Pisma treści moralnej* Józefa Wereszczyńskiego, gdyż zawartość ich jak najbardziej koresponduje z tematem pracy⁵. Na marginesie sygnalizujemy, że J. Wereszczyński błędnie występuje w omawianej książce pod imieniem Krzysztof (s. 65, 209, 237), zamiast Józef.

W wykazie źródeł zabrakło rozprawy autorstwa Mikołaja Reja *Wizerunk własny człowieka poczciwego*⁶, choć swym zakresem merytorycznym oraz chronologicznym mieści się w wyznaczonej tematyce badań. Pożyteczną rzeczą byłoby też przeanalizowanie treści *Kazań* Mikołaja Reja, w których również znalazło się wiele zaleceń

osobowego i przeprowadzony podział na: uwarunkowania genealogiczne, osobowościowe, profesjonalne i społeczne. Taki sam podział został zastosowany w rozprawie *Homo nobilis*. Artykuł dostępny w Internecie: <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/5748> (dostęp: 18.04.2017). Duże podobieństwa wykazuje także treść książki z artykułami m.in.: EADEM: *Wzorzec osobowy parlamentarzysty...*, skąd jest sporo zapożyczeń, a ten sam cytat z B. Rudomicz raz pochodzi ze s. 66, a potem zamieszczony w *Homo nobilis* już ze s. 216. Także w artykule *O staropolskim wzorcu gospodarza...*, s. 101 są podobne treści, co w *Homo nobilis*, s. 21–22. Różnica polega na wstawieniu kilku dodatkowych zdań. Pojawiły się też niekonsekwencje w zapisach bibliograficznych. Te same cytaty pochodzą raz z s. 11, a potem z s. 13 (M. Ossowska, cytowana jest też po raz trzeci we *Wzorcu osobowym parlamentarzysty*). Identyczne wyjątki z pracy J. Tazbira w artykule (s. 101) są ze stron 784–797 i te same w książce (s. 22) ze s. 784–791. Por. także treści z tego artykułu na s. 102 i te w książce na s. 26. W następnym artykule *Wzorzec dyplomaty...* wystarczy choćby porównać treści z s. 539 oraz te w książce na s. 43. Takich przykładów jest znacznie więcej.

⁵ *Pisma treści moralnej księdza Józefa Wereszczyńskiego, biskupa kijowskiego, opata benedyktyńskiego w Sieciechowie*. Wyd. K.J. TUROWSKI. Kraków 1860.

⁶ M. REJ: *Wizerunk własny człowieka poczciwego*. Cz. 1: *Fototypia i transkrypcja tekstu*. Oprac. W. KURASZKIEWICZ. Cz. 2. Oprac. H. KAPEŁUŚ, W. KURASZKIEWICZ. Bibliogr. wyd. I. ROSTKOWSKA. W: IDEM: *Dzieła wszystkie*. Red. nac. M.R. MAYENOWA. T. 7. Seria: Biblioteka Pisarzy Polskich. Seria B, nr 19. Wrocław 1971.

dotyczących wzorca osobowego szlachcica⁷. Kolejne dzieło Reja — *Żywot człowieka poczciwego* — przy charakterystyce wykorzystanego materiału źródłowego znalazło się w szeregu poradników gospodarskich, co sugeruje, że jedynie ten aspekt został wykorzystany w rozprawie. A tymczasem jest to praca, która swoim charakterem i zawartością merytoryczną jak najbardziej dotyczy omawianego zagadnienia. Dla przykładu, wypowiadał się Rej na temat nauczania konkretnych przedmiotów, kształcenia w zakresie umiejętności wojskowych, propagował „rozmowy poczciwe” z mądrymi ludźmi i słuchanie opowieści o chwalebnej przeszłości i zacnych ludziach, traktując tę formę spędzania czasu jako formę nauki i przygotowania do życia, lepszą aniżeli czytanie książek⁸. Rej wypowiadał się na temat cech osobowościowych szlachcica, ujawniał swoje poglądy na temat predyspozycji gospodarza. Analizował zachowania człowieka w młodości oraz w wieku dojrzałym. W wielu aspektach poglądy tego pisarza odbiegały od tych, które prezentowali współcześni mu autorzy dzieł.

Zestaw źródeł można uznać za imponujący pod względem ilościowym. Jednak rodzi się wątpliwość co do rzeczywistego ich wpływu na kształtowanie się wzorca osobowego szlachcica. Znaczna ich część pozostawała bowiem nieznaną szerszym kręgom odbiorców i nie mogła wpływać na postawy czy nawet tylko przekonania szlachty. Pominięta natomiast została przez Autorkę cała spuścizna rzymska, nieporównanie bardziej dostępna dla szerokich rzesz szlachty, kształcącej się przecież wówczas na tekstach autorów starożytnych, do nich odwołujących się, z nimi nawet utożsamiających się, chociażby z legendarnym Cyncynatem, o którym w analizowanej pracy nie znajdziemy nawet wzmianki. Niestety żaden autor starożytny nie znalazł się wśród źródeł wykorzystywanych w omawianej książce, opartej wyłącznie na dorobku polskich pisarzy (i kaznodziej). Taki dobór źródeł nie został też w żadnym stopniu uzasadniony we wstępie, przy wyjaśnieniu zakresu tytułu pracy.

Podobnie zabrakło odwołania do wzorców rycerskich, które niewątpliwie uległy w XVI wieku pewnemu zapomnieniu i zatarciu, jednak nadal były stałym elementem kultury szlacheckiej. Przecież to z wcześniejszych wieków czerpano nie tylko wzorce pobożności, lecz także szacunku do kobiet, obrony słabszych czy własnego honoru. W czasach nowożytnych kultywowano średniowieczny ideał rycerza, a opiewana za waleczność, odwagę, roztropność i łagodność postać Zawiszy Czarnego z Garbowa, m.in. przez Jana Długosza, obrastała w legendę. Ten wątek starali się konty-

⁷ M. REJ: *Dzieła wszystkie*. Red. nac. M.R. MAYENOWA. Kom. red. K. BUDZYK et al. T. 4: *Postylla*. Cz. 1—2. Wrocław 1965; IDEM: *Kazania, czyli Świętych słów a spraw Pańskich, które tu sprawował Pan a Zbawiciel nasz na tym świecie, jako prawy Bóg, będąc w człowieczeństwie swoim, Kronika albo Postylla, polskim językiem a prostym wykładem krótko uczyniona*, 1571. Wyd. T. HAASE. Cieszyń 1883.

⁸ IDEM: *Żywot człowieka poczciwego*. Oprac. J. KRZYŻANOWSKI. T. 1. Wrocław—Warszawa 2003. Ks. I, Kap. V, 4, s. 63; Kap. V, 5, s. 65; Kap. III, 4, s. 38.

nuować staropolscy pisarze. Szymon Starowolski wyliczył cechy rycerza/żołnierza: uczciwość, skromność, roztropność i sprawiedliwość („prudentia, temperamentia, fortitudo, justitia”)⁹. Andrzej Maksymilian Fredro zalecał rycerzom/żołnierzom skromność. Za niedopuszczalny uważał wszelki zbytek w ubiorze, oporządzeniu, wyżywieniu¹⁰. Łukasz Opaliński wychowanie rycerskie w Polsce przeciwstawiał rozwiązłości Zachodu, z dumą głosił, że nie ma u nas „deprawacy i zepsucia obyczajów, którego pełne są umysły innych ludów”¹¹. Oczywiście opis cech idealnego żołnierza (prawego rycerza) znajdujemy u wielu autorów, co zostało zanalizowane w literaturze przedmiotu¹².

Może warto byłoby również uzupełnić bibliografię chociaż kilkoma zwierciadłami powstałymi w europejskim kręgu kulturowym. Pozwoliłoby to rozszerzyć kwestionariusz badawczy o dodatkowe pytania. Może udałoby się dzięki temu zabiegowi spróbować udzielić odpowiedzi, w jakim zakresie polski fikcyjny wzorzec osobowy odpowiadał temu, który tworzony był przez autorów niepolskich, i przyjrzeć się, na ile rodzimi autorzy wzorowali się na rozprawach zagranicznych. *Specula* nie były bowiem specjalnością li tylko polską. I tak, jak autorzy choćby poradników gospodarskich, tak i autorzy zwierciadeł staropolskich w jakimś zakresie wzorowali się na pracach zagranicznych. Dzięki przyjrzeniu się tym publikacjom można byłoby spróbować ustalić, na ile wzorce osobowe propagowane przez autorów polskich były wzorcami rodzimymi, a w jakim stopniu stanowiły odzwierciedlenie tego, co było propagowane w krajach, z którymi Polska miała kontakty kulturowe czy dyplomatyczne, oraz czy dla polskich autorów dzieła europejskich pisarzy były inspiracją tylko w zakresie gatunku literackiego czy również treści.

Autorka zapowiedziała na samym początku, że w *Homo nobilis...* będzie zajmować się wyłącznie analizą „fikcyjnych wzorców osobowych” (s. 15). Wyjaśniła pojęcie „wzorzec osobowy”, zwróciła uwagę na możliwości zastosowania do badań nad wzorcami osobowymi różnorodnych parametrów badawczych. To objaśnienie okazało się kluczowe dla zrozumienia myśli przewodniej. Autorka uświadomiła tym samym, z jakiego rodzaju materiału badacz musiał się zmierzyć. Przeprowadziła w tym miejscu rozróżnienie na wzorce osobowe funkcjonujące w okresie średniowiecza oraz te, które po zmianach ideowych zaczęły obowiązywać w czasach nowożytnych.

Nie do końca trafnym zabiegiem wydaje się umieszczenie definicji pojęcia „wzorzec osobowy” w dwóch miejscach rozprawy — w części *Kilka słów zamiast wstępu*

⁹ S. STAROWOLSKI: *Prawy rycerz*. Wyd. K.J. TUROWSKI. Kraków 1858, s. 14—25.

¹⁰ A.M. FREDRO: *O porządku wojennym i pospolitem ruszeniu małym*. Wyd. K.J. TUROWSKI. Sanok 1856, s. 14.

¹¹ Ł. OPALIŃSKI: *Obrona Polski*. W: *Wybór pism*. Oprac. S. GRZESZCZUK. Wrocław—Kraków 1959, s. 181.

¹² Na przykład przez Karola OLEJNIKA (*Rozwój polskiej myśli wojskowej do końca XVIII wieku*. Poznań 1976).

(s. 9 i nast.) oraz w rozdziale I *Wprowadzenie* (s. 21 i nast.). Autorka najpierw zasygnalizowała, że wzorce osobowe jako takie „stanowią przedmiot badawczy [...] wielu różnych dyscyplin, jak między innymi: psychologia, pedagogika, andragogika, literaturoznawstwo, antropologia, teologia, politologia czy historia”. Po czym, już w następnym miejscu, podała definicję wzorca osobowego, ograniczając się przy tym do definicji wypracowanej jedynie przez nauki socjologiczne, socjologię, pedagogikę oraz literaturoznawstwo. Posłużyła się też definicją autorstwa Janusza Tazbira dla nauk historycznych (s. 21—22). Celnie zauważyła przy tym — i podkreśliła po raz kolejny — że historyk powinien rozróżniać wzory osobowe osób rzeczywistych od wzorców literackich, stworzonych przez autorów, a więc wzorców fikcyjnych (s. 22—23). Wzorzec osobowy to według Autorki „byt odpersonalizowany choć spersonifikowany” (s. 26—27). I — jak dalej precyzuje — „rozważania na temat definicji wzorców i wzorów [...] zajmują znaczną część tego opracowania” (s. 29). Autorka zastrzegła wprawdzie, że będzie zajmować się wyłącznie fikcyjnym wzorcem osobowym, jednak ostatecznie nie uciekła od odwołań do realnych wzorów osobowych (zob. np. s. 107, 135 i in.).

Na samym początku zostały omówione treści, które weszły do poszczególnych rozdziałów. Na rozdział I (*Wprowadzenie*) złożyły się informacje na temat zastosowanych metod badawczych i kwestii metodologicznych, co okazało się zabiegiem bardzo pożytecznym. W rozdziale II (*Uwarunkowania genealogiczne*) Autorka omówiła wpływ na kształtowanie się wzorca osobowego czynników związanych z pochodzeniem, słusznie bowiem dostrzegła związek między przynależnością do konkretnego rodu szlacheckiego a sposobem wychowania oraz wykształcenia. Uwarunkowania osobowościowe złożyły się na treść III rozdziału o takim właśnie tytule. Dla porządku można jedynie podać, że ten rozdział jako jedyny nie posiada podrozdziałów i jest objętościowo najmniejszy. Autorka przeanalizowała w nim materiał źródłowy pod kątem „natury intelektualnej, charakterologicznej i etycznej” szlachcica. Rozdział ten wydaje się zbędny, gdyż podobna tematyka weszła do IV rozdziału, najobszerniejszego, poświęconego *Uwarunkowaniom profesjonalnym*. Ostatni rozdział V dotyczy *Uwarunkowań społecznych*. Miał on być poświęcony relacji pojedynczego szlachcica z innymi jednostkami oraz całymi grupami. W tym miejscu — w założeniu Autorki — miały znaleźć się treści ukazujące relacje szlachcica z rodziną, lokalną społecznością, ale też jego postawę względem kraju. Czy te zagadnienia nie są w pewnym zakresie powieleniem tego, o czym była mowa w rozdziale poprzednim? W podrozdziale dotyczącym aktywności szlachcica w sejmie, na wyprawie wojennej te treści zostały już w sposób wyczerpujący omówione. Natomiast stosunek owego fikcyjnego szlachcica do rodziny można było przedstawić w rozdziale poświęconym uwarunkowaniom genealogicznym. Są to subiektywne spostrzeżenia, które pojawiły się w trakcie zapoznawania się z zawartością merytoryczną pracy. Można potraktować je jako sugestie czy propozycje. I jeszcze jedno spostrzeżenie, *homo nobilis* w rozprawie U. Świdarskiej-Włodarczyk jest płci

męskiej. Fakt ten nie został odnotowany we wstępie. W pracy natomiast brak informacji na temat przekazów źródłowych, które traktowałyby o oczekiwaniach względem kobiet przynależących do stanu szlacheckiego.

Zdaniem Autorki, „doskonały *homo nobilis* to multiprofesjonalista, łączący w jednej osobie wzorce sprawnego gospodarza, kompetentnego urzędnika, zaangażowanego posła i senatora, zręcznego ambasadora rodzimej racji stanu, bezinteresownego żołnierza i taktownego dworzanina” (s. 16). U. Świdarska-Włodarczyk w swoich rozważaniach wyszła od pojęcia „szlacheckiego multiprofesjonalizmu” (s. 16), zakładając, że *homo nobilis* musiał realizować się tak samo dynamicznie w różnych sferach życia. A zatem postulaty kierowane w literaturze parenetycznej do przedstawicieli szlachty były niemal niemożliwe do spełnienia w realnym życiu. Szlachcic był zobowiązany do wypełnienia różnorodnych ról: gospodarza, żołnierza, posła, a niekiedy senatora, dyplomaty czy dworzanina. Jako gospodarz szlachcic zobligowany był do znajomości rolnictwa i podstaw ekonomii. Nie mógł zamykać się na nowe formy gospodarowania folwarkiem. Zobowiązany był do udziału w pospolitym ruszeniu, co wymuszało znajomość sztuki wojowania i pozostawania w dobrej kondycji fizycznej. *Homo nobilis* musiał być też odpowiedzialny za losy kraju, co wymagało od niego czynnego udziału w sejmikach i sejmach. Miał w ten sposób na bieżąco uczestniczyć w życiu politycznym. W skali lokalnej, ale też państwowej udzielał się czasem jako urzędnik ziemski lub dworski. Niekiedy okresowo przebywał na dworze królewskim lub możnowładczym, co wymagało realizowania wzorców przypisanych dworzanom. Podstawowym pytaniem, które stanowi najistotniejszy problem badawczy, jest: czy autorzy przekazów źródłowych faktycznie oczekiwali od przedstawicieli stanu szlacheckiego, aby spełniali się w tak wielu dziedzinach życia równocześnie z równym zaangażowaniem, wszechstronnością i kompetencjami? Bycie gospodarzem i w razie potrzeby żołnierzem wyczerpywałoby w zasadzie zadania, jakie miał do wypełnienia *homo nobilis*. Sprawowanie funkcji urzędniczej miało w odczuciu braci szlacheckiej stanowić wyróżnik w lokalnej społeczności. Posłowanie na sejmiki i sejmy było już wypełnianiem przez szlachcica obowiązku troszczenia się o sprawy kraju i tym samym przynależało do form kształtowania postawy obywatelskiej.

Niektóre poglądy prezentowane w rozprawie są dyskusyjne. Na s. 15 czytamy, że „zgodnie ze staropolskim systemem wartości dobre pochodzenie nie było wiele warte, jeśli nie szła za nim praca wewnętrzna doskonałości jednostki”. Twierdzenie to można przyjąć jedynie przy założeniu, że mówimy cały czas o fikcyjnym wzorcu osobowym. Już bowiem rzeczywiste przykłady pokazywały, że to właśnie pochodzenie, nie zaś przymioty osobowościowe determinowały funkcjonowanie w społeczeństwie czy awansowanie po szczeblach urzędniczej drabiny¹³. Realia

¹³ Jako przykład — jeden z wielu — może posłużyć Stanisław Tomicki, brat biskupa krakowskiego, podkanclerzego Piotra Tomickiego, który zdobywał kolejne urzędy niemal wyłącznie dzięki interwencji wpływowego brata. Sam natomiast nie prezentował sobą wzorca godnego naśladowa-

wskazywały zatem, że o mechanizmach kariery decydowały często inne czynniki aniżeli „wewnętrzna doskonałość jednostki” (s. 15). Zresztą literatura dotycząca tego zagadnienia potwierdza to spostrzeżenie.

Chyba przesadą jest też pisanie o tym, że polski szlachcic, „aby być w zgodzie z ideą wojny sprawiedliwej, pozostawał jak najdalszy od niczym nieuzasadnionej agresji militarnej” (s. 14). Przyjęcie tej tezy byłoby równoznaczne z przypisaniem szlachcicowi znajomości pism św. Augustyna dzielącego wojny na sprawiedliwe i niesprawiedliwe. Przede wszystkim jednak sugeruje, że szlachcic mógł sobie pozwolić na dowolność w podejmowaniu decyzji o udziale w wojnie. Stwierdzenie to w oczywisty sposób nie uwzględnia obowiązku udziału szlachcica w pospolitym ruszeniu, bez względu na to, jaki był jego pogląd na wojnę jako taką.

W innym miejscu Autorka dowodziła, że „uchylanie się od powinności wojskowych skutkowało deprecjacją wewnętrzną jednostki i ostracyzmem społecznym” (s. 159). Tymczasem następstwa lekceważenia obowiązku udziału w pospolitym ruszeniu były znacznie bardziej dotkliwe od tych opisywanych w *Homo nobilis...* Wystarczy przypomnieć, jakie działania podjął król Jan Olbracht wobec tych, którzy nie stawili się na wyprawę w 1497 roku. Prócz tego rodzi się pytanie o rozumienie tak ogólnikowo ujętej „deprecjacji wewnętrznej jednostki”. Niezwykle istotnym motywem było przeświadczenie o moralnym obowiązku obrony ojczyzny, jaki ciążył na stanie rycerskim. Wiesław Majewski ujął to następująco: „Natomiast w okresie silnego zagrożenia państwa zapewne uważano, że nie wypada, by młody człowiek siedział w domu, gdy gmach ojczysty grozi zawaleniem. Mógł tu działać nacisk opinii publicznej odgrywającej tak dużą rolę w państwach demokratycznych. Ich swoistą odmianę stanowiła wówczas Rzeczpospolita szlachecka”¹⁴. Należy jednak zgodzić się z Urszulą Augustyniak, że powszechne i bezrefleksyjne stosowanie frazeologii „ojczyźnianej i wolnościowej”, o najwyższym poziomie ogólnikowości, a zarazem najwyższym ładunku emocjonalnym, może świadczyć o faktycznej dewaluacji tych wartości życia publicznego¹⁵. Nie należy pomijać także postaw religijnych, ważnych zwłaszcza w czasie walk z Turkami (przedmurze chrześcijaństwa) czy ze Szwedami (jako heretykami) lub z powstańcami Chmielnickiego. Mirosław Lenart z punktu widzenia literaturoznawcy skonstatował, że kwestia pobożności wojska polskiego wciąż czeka na zbadanie, a obfitość materiałów w tym zakresie jest ogromna¹⁶. W świadomości

nia. Przez jemu współczesnych został oceniony jako człowiek głupi, opój i ignorant w sprawach publicznych. *Acta Tomiciana*. Zebra. W. URBAN, A. WYCHAŃSKI. T. 18, nr 1. Wyd. R. MARCINIAK. Kórnik 1999, s. 14.

¹⁴ W. MAJEWSKI: *Wojsko i służba żołnierska. W: Tradycje polityczne dawnej Polski*. Red. A. SUCHENI-GRABOWSKA, A. DYBKOWSKA. Warszawa [b.r.w.], s. 241.

¹⁵ U. AUGUSTYNIAK: *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej. Klientela wojskowa Krzysztofa Radziwiłła (1585—1640)*. Warszawa 2004, s. 145.

¹⁶ M. LENART: *Miles Pius et iustus. Żołnierz chrześcijański katolickiej wiary w kulturze i piśmiennictwie dawnej Rzeczypospolitej (XVI—XVIII w.)*. Warszawa 2009, s. 13.

mości szlacheckiej nie były to tylko czcze frazesy, ale fakty. Na przykład obowiązek obrony ojczyzny wynikał nie tylko z moralnej powinności, lecz także z prawnej doktryny, struktury stanowej społeczeństwa. Na motywację wstąpienia w szeregi wojska, a zwłaszcza długoletniej służby spojrzeć też trzeba przez pryzmat epoki. Dla niektórych wojaczka była zajęciem godnym szlachcica, zwłaszcza w kontekście ówczesnego przekonania, że wojna jest naturalnym przedłużeniem polityki, a nawet jej częścią składową i nieuniknioną w pewnych sytuacjach.

Trafnie natomiast została oceniona niechęć szlachty do zbyt częstego uczestniczenia w kampaniach wojennych. Problem ten zauważyli — obok przywoływanego w recenzowanej pracy Łukasza Kurdybachy — również inni historycy¹⁷. Dalej Autorka zaprezentowała własny pogląd na temat organizacji obronności kraju i stanęła na stanowisku, że „obywatele powinni przede wszystkim płacić podatki, a nie uzbrajać się własnym sumptem” (s. 161). Tym samym po raz kolejny zaprzeczyła podstawom funkcjonowania państwa średniowiecznego i wczesnonowożytnego, które zasadały się na obowiązku udziału przedstawicieli szlachty w pospolitym ruszeniu, zgodnie z wzorcem *homo nobilis*.

Przy okazji omawiania uwarunkowań majątkowych (s. 81—87) Autorka zwróciła uwagę, iż fikcyjny *homo nobilis* nie musiał być zanadto bogaty ani nie powinien poświęcać życia na gromadzeniu licznych dóbr. Tymczasem literatura, która wyszła spod pióra pisarzy sympatyzujących z reformacją, znacznie łagodniej zaczęła traktować kwestie bogactwa. Pojawiło się nowe stanowisko w tej materii. Człowiek majątny to taki, który zdobył majątek dzięki swojej pracowitości i zapobiegliwości, to również wzór do naśladowania przez innych. Bóg wynagradzał pracę ludzką i uczciwość pełnymi spiżarniami. Warto byłoby się przyjrzeć temu aspektowi bogactwa.

W rozdziale III U. Świdarska-Włodarczyk zajęła się analizą cech charakteru pożądanego u idealnego szlachcica. Wymieniła — opierając się na przekazach źródłowych — takie atrybuty osobowościowe, jak: pobożność, umiar i oszczędność, rozsądek, mądrość, pracowitość łączona z umiejętnością zarządzania folwarkiem, oszczędne szafowanie dobrami, ale też hojność, dowcip, uczciwość, męstwo, roztropność, przymioty moralne, umiejętność radzenia sobie w różnych sytuacjach. Warto odnotować, że Autorce udało się wydzielić odrębne zalety, jakimi powinien cechować się gospodarz, inne, po których można poznać dobrego żołnierza, a jeszcze inne przypisane do idealnego wzorca pośła, urzędnika ziemskiego i dworskiego. Jest to ciekawe zestawienie, które pozwala uświadomić sobie, że wzorce osobowościowe przypisane do przedstawicieli stanu szlacheckiego były również zdeterminowane rolą, jaką dany szlachcic miał pełnić w swoim życiu.

¹⁷ Por. A. ODRZYWOŁSKA-KIDAWA: „Stan rycerski jaki jest” — antymilitaryzm szlachecki połowy XVI wieku. W: *In tempore belli et pacis. Ludzie — Miejsca — Przedmioty. Księga pamiątkowa dedykowana prof. dr. hab. Janowi Szymczakowi. w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowo-dydaktycznej*. Red. T. GRABARCZYK, A. KOWALSKA-PIETRZAK, T. NOWAK. Warszawa 2011, s. 213—222.

Jedną z najistotniejszych cech osobowościowych szlachcica miała być — jak czytamy — cnota. Za wartościowe należy uznać zestawienie poszczególnych przymiotów charakteru wyszczególnionych przez różnych autorów. Pokazuje to, że pomimo pewnych uniwersalnych myśli można dopatrzeć się indywidualnego podejścia konkretnych pisarzy. Co również istotne, rozumieli oni niekiedy te same pojęcia w odmienny sposób.

Rozdział IV stanowi zasadniczą część książki poświęconej *homo nobilis*. Jest on nie tylko najobszerniejszy, ale też najpełniej realizuje zagadnienia badawcze. Już we wstępie, a właściwie w części noszącej tytuł *Kilka słów zamiast wstępu*, Autorka określiła społeczne i ekonomiczne podstawy formowania się *homo nobilis*. Słusznie zwróciła uwagę na fakt, że pisarze w swoich umoralniających pismach kładli nacisk na obowiązki szlachty wobec kraju, celowo umniejszając zadania, jakie szlachta stawiała przed sobą w zakresie rozwijania przynoszących zysk folwarków (s. 11). Autorka w przekonujący sposób zaprezentowała tutaj postacie szlachciców gospodarzy, którzy w znanych sobie warunkach ekonomicznych musieli wykazywać się umiejętnościami zarządzania, opierając się przy tym na własnym doświadczeniu. Wielość i różnorodność prac, które należało wykonać w ciągu całego roku w folwarku, wymusiła zatrudnianie wyspecjalizowanych pracowników. W ten sposób gospodarz stawał się w większym stopniu zarządcą, w mniejszym natomiast osobistym wykonawcą obciążeń gospodarskich (s. 115—122).

Znaczne uproszczenia widoczne są przy omawianiu struktury urzędniczej kraju. Wprawdzie przy prezentowaniu tematyki odnoszącej się do wzorca osobowego nie jest konieczne omawianie kompetencji poszczególnych urzędników, co samo w sobie jest zadaniem trudnym do przeprowadzenia, jednak niekiedy poglądy na temat funkcjonowania państwa i rekrutowania warstwy urzędniczej wymagają korekty. Np. „w szeregi senatorów przyjmowano tych, którzy potrafili wylegitymować się znaczącym rodowodem i więcej niż przeciętną majątnością” (s. 142). Zasadniczo jest to zgodne ze stanem faktycznym, jednak rekrutowanie na członków rady królewskiej było zdeterminowane bardziej skomplikowanym procesem. Przy omawianiu wzorca osobowego urzędnika zwróciła Autorka uwagę, iż od kandydatów na urząd wymagano, aby „pod względem moralno-profesjonalnym przewyższali podwładnych” (s. 38). Podała przy tym cechy, jakimi według autorów XVI- i XVII-wiecznych powinien wyróżniać się urzędnik ziemski oraz dworski.

W przekonujący sposób została zaprezentowana służba dworska. Autorka słusznie zwróciła uwagę na liczne przekazy źródłowe świadczące o tym, że bycie dworzaniem było w środowisku szlacheckim postrzegane jako odejście od ideałów rycerskich (s. 180—182). Można byłoby do tej pełnej charakterystyki dodać wymogi w zakresie wyglądu, gdyż w środowisku dworskim kładziono duży nacisk — i to nie tylko w parenetycznych dziełach, lecz także w realiach życia codziennego — na odpowiedni strój, fryzurę, postawę, higienę i ogólną estetykę.

Rozdział V poświęcony został przedstawionym w skrótowy sposób uwarunkowaniom społecznym wzorca szlachcica. Tu Autorka celnie zauważyła, że szlachcic funkcjonował zwykle w otoczeniu rodziny, pozostając w stanie małżeńskim z równą sobie stanem i majątkiem żoną, która rodziła mu liczne potomstwo. Nieco inaczej natomiast niż U. Świdarska-Włodarczyk pojmujemy termin „małej ojczyzny”. Wedle definicji, która weszła do *Homo nobilis*... „mała ojczyzna była tożsama z ojcowizną” (s. 199). Dla nas jest to pojęcie nieco szersze, kojarzone nie tylko z własnymi dobrami, lecz także z najbliższym im regionem, w którym przyszło szlachcicowi żyć¹⁸.

Autorka zwróciła uwagę na fakt, że ów fikcyjny *homo nobilis* powinien być pobożny. Myślę, że warto byłoby przy tym podkreślić, że ta bogobojność wynikała z przekonania o bardzo dużym wpływie Stwórcy na pojedynczego człowieka i na całą ludzkość. Zgodnie z tym poglądem wierzone, że to Bóg powoływał konkretnych ludzi do piastowania urzędów. Tym tłumaczono sobie np. osiągnięcie jakichś zaszczytów bez własnych zabiegów. Również dzięki interwencji i zapobiegliwości boskiej ludzie nikczemni mieli nie otrzymywać urzędów¹⁹. A zatem do roli idealnego szlachcica miał należeć obowiązek religijności rozumiany jako wypełnianie boskich przykazań. Tu jednak ponownie brakuje przedstawienia różnic wyznaniowych, które rzutowały na pojmowanie pobożności, odmiennej przecież w kręgach katolickich, protestanckich i prawosławnych. Dla każdego z nich oczekiwano innych zachowań w kościele i w życiu codziennym.

Pełniejszego omówienia wymaga, naszym zdaniem, podrozdział *Polak, chrześcijanin, katolik*. Autorka bowiem zbyt pobieżnie potraktowała kwestię wpływu reformacji i kontrreformacji na zmianę wzorca osobowego. Stała się wprawdzie na skądinąd słusznym stanowisku, że religia „przesądzała o pozytywnej weryfikacji każdego wzorca” (s. 207). Zabrakło jednak konkretnych przykładów i wynotowania, w jakim aspekcie życia szlachcica miały przebiegać te pozytywne zmiany. Informacja o pobożności idealnego *homo nobilis* umieszczona we wcześniejszym rozdziale zdaje się nie wyczerpywać tego ciekawego i ważnego zagadnienia. A przecież można było zwrócić uwagę na przekonanie ówczesnych ludzi w stałą obecność Boga na ziemi, co automatycznie miało wymuszać przyjmowanie określonej postawy moralnej. Wpływ Stwórcy był wieloaspektowy. Bóg decydował — w przeświadczeniu szlachcica — o obdarowaniu lub nie potomstwem, przez co wywierał przemożny wpływ na ciągłość lub wymieranie rodu szlacheckiego. W związku z wiarą w ścisłą korelację między pobożnością a stanem zdrowia człowieka zalecano konkretne postępowanie, które w swoim założeniu miało ustrzec przed chorobą ciała. Skoro choroba była karą za grzechy, to w oczywisty sposób starano się postępować wedle

¹⁸ Por.: A. ODRZYWOLSKA-KIDAWA: *Szlachecka prowincja połowy XVI w. — na przykładzie „Żywota człowieka poczciwego” Mikołaja Reja*. W: *Prowincjonalizm w kulturze europejskiej*. Red. B. PŁONKA-SYROKA, K. MARCHEL. Wrocław 2010, s. 118—119.

¹⁹ M. REJ: *Żywot...*, t. I, Ks. II, Kap. III, 1, s. 159.

określonego wzorca moralnego. Również pomyślność w gospodarstwie, wysokość plonów czy szczęście podczas wyprawy wojennej były wynikiem przychylności boskiej, stąd nawoływanie do przestrzegania przykazań kościelnych, a więc do realizowania konkretnego — wyznaczonego kodeksem religijnym — wzorca osobowego. Przykładów można byłoby przytoczyć tutaj więcej, tymczasem zabrakło w tej części pracy gruntownego odwołania się do przekazów źródłowych, aby potwierdzić tezę, że nastąpiło „ureligijnienie wzorców” (s. 210). Niedoceniona została też rola reformacji w kontekście zmian, jakie nastąpiły w mentalności.

W pracy dopatrzaliśmy się kilku uchybień innej natury. Trochę rażą pojawiające się powtórzenia. Jako przykład może posłużyć teza o „rozmaitości ról, które szlachta wzięła na siebie” (s. 11), przeczytamy bowiem o tym, jak to „szlachcic polski, biorąc na siebie wiele obowiązków, wchodził tym samym w wielość ról, które wymagały permanentnej aktywności warunkowanej wielowymiarowym profesjonalizmem” (s. 12). I jeszcze raz przy okazji edukacji o tym, że „przegląd staropolskich zaleceń i oczekiwań edukacyjnych wskazuje na ich różnorodność i wielowymiarowość, które jednak były w pełni uzasadnione wielością ról przypisanych do stanu szlacheckiego” (s. 66). Powielenie podobnych sformułowań zdarzyło się też np. na s. 10, gdzie Autorka pisze o „wyrazistej kodyfikacji wzorców i wzorów osobowych rycerza, a wraz z nim króla i świętego”, aby już na s. 12 pisać o elementach, które złożyły się na „kodyfikację [...] wzorców osobowych szlachcica”.

Na s. 48 zostali wymienieni autorzy, na których U. Świdarska-Włodarczyk — jak zadeklarowała — nie powoływała się często. W szeregu nazwisk znalazł się też Walenty Kuczborski, jednak nie wiadomo, jaką jego pracę Autorka wykorzystwała gdyż zabrakło odpowiedniego przypisu. Ostatecznie nie powołała się na W. Kuczborskiego ani razu. Autor *Katechizmu albo nauki wiary y pobożności krześcijańskiej*, wydanego w Krakowie w 1568 roku, ale również *Przestrogi przeciw Konfederacyi* nie wszedł też do spisu bibliograficznego ani do indeksu osób.

Można dopatrzeć się kilku niedociągnięć edytorskich. W zapisach bibliograficznych pojawiły się drobne przeoczenia²⁰. Autorka mogła skorzystać z nowego wydania *Liber chororum* z 1995 roku, opracowanego przez Zakład Narodowy imienia Ossolińskich — zamiast powoływać się na wydanie z 1963 roku. W przypisie 20 na s. 32 brak zapisu bibliograficznego pracy Marcina Siennika. W konsekwencji praca ta nie weszła do bibliografii. Zresztą — według Autorki — M. Siennik miał być autorem „poradnika medycznego *Gospodarstwa doświadczone*”. Tymczasem chyba chodziło o rozprawę *Lekarstwa doświadczone*... Również na s. 32 mowa jest o pismach „Hippokratesa Gallena”, zamiast Hipokratesa i Galena. Czytamy w tekście, że *Zabawy orackie* Stanisława Słupskiego zostały według Autorki wydane w 1616 roku (s. 32), natomiast w przypisie 21 (s. 32) oraz w spisie bibliografii (s. 225) widnieje —

²⁰ Np. M. FERENC: *Dwór Zygmunta Augusta: organizacja i ludzie*. Oświęcim 2014 — to wyd. 2 tej monografii. Pierwsze jej wydanie ukazało się w Krakowie w 1998 roku.

już poprawny — 1618 rok. Heidenstein napisał oczywiście rozprawę *Cancellarius*, a nie „*Canellarius*” (s. 135).

Praca ma ładną oprawę graficzną. Została wzbogacona o liczne drzeworyty — z wizerunkiem kart tytułowych oraz pochodzących z wnętrza dzieł analizowanych przez Autorkę. Praca zawiera również kolorową wkładkę z mapą, portretami i nagrobkami. Są one pogrupowane tematycznie, dzięki czemu dopełniają one treść przekazu. Należy docenić rzetelność, z jaką został dobrany materiał ikonograficzny, gdyż podnosi on wartość poznawczą rozprawy.

Przechodząc do konkluzji, trzeba podkreślić, że niewątpliwym atutem pracy jest fakt, że została ona napisana w oparciu o solidne podstawy źródłowe, co przekłada się na wartość merytoryczną. Prezentowane w rozprawie wnioski są bowiem konsekwencją analizy materiału, który powstał w XVI i XVII wieku. W pracy znalazły się też cytaty z omawianych źródeł, co jest dodatkowym atutem. Niekiedy jednak można było częściej powoływać się na rezultaty przeprowadzanych badań, podjąc merytoryczną dyskusję z obowiązującymi w nauce stanowiskami historyków na tematy omówione w rozprawie.

Jak wykazała U. Świdarska-Włodarczyk, *homo nobilis* miał funkcjonować tak w sferze prywatnej, jak i publicznej — być dobrym ojcem, mężem, panem dla poddanych, gospodarzem, żołnierzem, urzędnikiem, dworzaninem. Realne życiorysy przedstawicieli szlachty żyjących w XVI i XVII wieku pokazują, że wielu z nich faktycznie w mniejszym lub większym zakresie starało się sprostać tym wymogom. A zatem wzorce propagowane w pismach moralistów i autorów poradników w pewnym zakresie przekładały się na wzory osobowe.

W sumie jednak, przy uznaniu dla szerokiej bazy źródłowej i ciekawego doboru ilustracji, nie można uznać książki U. Świdarskiej-Włodarczyk za wnoszącą wiele nowych ustaleń do dotychczasowej wiedzy o wzorcach osobowych szlachty w Rzeczypospolitej XVI i XVII wieku. Trzeba przyznać, że w porównaniu do dawnych prac Janusza Tazbira, nie przyniosła ona postępu, przyjęła z nich jednak — na szczęście — potoczystą formę przekazu. Książka razi ogólnikową formą stwierdzeń, które nie poszerzają wiedzy o szlachcie, o jej wzorcach osobowych. Wynika to z ograniczenia analizy do tekstów polskich autorów, bez odniesienia ich do starożytnych pierwowzorów czy do realiów XVI i XVII wieku, gdy toczyły się tak istotne spory wyznaniowe, rzutujące nie tylko na sferę zachowań religijnych, lecz także na propagowane czy nawet realizowane wzorce osobowe. To zaś zostało ledwo zaznaczone. Podobnie nie widać mozaiki wyznaniowej i narodowościowej Rzeczypospolitej, która odbijała się na postawie, ideałach i wzorcach zamieszkującej je szlachty²¹. Niewiele też wnoszą krótkie wzmianki o kwestiach społecznych, chociażby o stosunku szlachty do pod-

²¹ Widać to chociażby w klasycznym zestawieniu postaci Jana Zamoyskiego i Wasyla Konstantego Ostrogskiego, W. ATAMANENKO: *Zamoyscy i Ostrogscy: magnateria końca XVI — pierwszej połowy XVII w.* „Zamojsko-Wołyńskie Zeszyty Muzealne” 2005, t. 3, s. 101—106.

danych (s. 195). Niewątpliwie wskazane niedociągnięcia wynikają z przyjętej metody pisania książki, która jest zlepkiem fragmentów z wcześniej już opublikowanych artykułów, gdzie wiele zagadnień było ujętych chyba szerzej i bardziej wnikliwie. Tu zaś chęć ukrycia tego faktu, widoczna w ich pominięciu w bibliografii i odwołaniach, przyniosła znaczne zubożenie analizy tematu. Jest to szczególnie zaskakujące w książce wydanej przez szacowne PWN. Rozumiemy, że wzorec osobowy szlachcica to trudna problematyka, wymagająca poruszania się po różnych zakresach posiadających znaczne piśmiennictwo. Tym większa odpowiedzialność, aby nie ferować banalnych wniosków. Wytłumaczeniem widocznej powierzchowności sądów może być tylko to, że Autorka uprzednio zajmowała się wcześniejszą epoką i dopiero wraca do badań nad XVI i XVII wiekiem.

Bibliografia

- Acta Tomiciana*. Zebr. W. URBAN, A. WYCZAŃSKI. T. 18, nr 1. Wyd. R. MARCINIAK. Kórnik 1999.
- ATAMANENKO W.: *Zamoyscy i Ostrogscy: magnateria końca XVI — pierwszej połowy XVII w.* „Zamojsko-Wołyńskie Zeszyty Muzealne” 2005, t. 3, s. 101—106.
- AUGUSTYNIAK U.: *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej. Klientela wojskowa Krzysztofa Radziwiłła (1585—1640)*. Warszawa 2004.
- FERENC M.: *Dwór Zygmunta Augusta: organizacja i ludzie*. Kraków 1998. Oświęcim 2014.
- FREDRO A.M.: *O porządku wojennym i pospolitem ruszeniu małym*. Wyd. K.J. TUROWSKI. Sanok 1856.
- LENART M.: *Miles Pius et iustus. Żołnierz chrześcijański katolickiej wiary w kulturze i piśmiennictwie dawnej Rzeczypospolitej (XVI—XVIII w.)*. Warszawa 2009.
- MAJEWSKI W.: *Wojsko i służba żołnierska*. W: *Tradycje polityczne dawnej Polski*. Red. A. SUCHENI-GRABOWSKA, A. DYBKOWSKA. Warszawa [b.r.w.].
- ODRZYWOLSKA-KIDAWA A.: „Stan rycerski jaki jest” — antymilitaryzm szlachecki połowy XVI wieku. W: *In tempore belli et pacis. Ludzie, miejsca, przedmioty. Księga pamiątkowa dedykowana prof. dr. hab. Janowi Szymczakowi. w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowo-dydaktycznej*. Red. T. GRABARCZYK, A. KOWALSKA-PIETRZAK, T. NOWAK. Warszawa 2011, s. 213—222.
- ODRZYWOLSKA-KIDAWA A.: *Szlachecka prowincja połowy XVI w. — na przykładzie „Żywota człowieka poczciwego” Mikołaja Reja*. W: *Prowincjonalizm w kulturze europejskiej*. Red. B. PŁONKA-SYROKA, K. MARCHEL. Wrocław 2010, s. 118—119.
- OJRZYŃSKI J.A., STROYNOWSKI A.: *W sprawie kultury szlacheckiej (na marginesie książki Janusza Tazbira, Kultura szlachecka w Polsce. Rozkwit — Upadek — Relikty, „Wiedza Powszechna”, seria Omega, wyd. I, Warszawa 1978, wyd. II, Warszawa 1979)*. „Przegląd Historyczny” 1981, t. 72, z. 2, s. 315—320.
- OLEJNIK K.: *Rozwój polskiej myśli wojskowej do końca XVIII wieku*. Poznań 1976.
- OPALIŃSKI Ł.: *Obrona Polski*. W: IDEM: *Wybór pism*. Oprac. S. GRZESZCZUK. Wrocław—Kraków 1959, s. 181.
- Pisma treści moralnej księdza Józefa Wereszczyńskiego, biskupa kijowskiego, opata benedyktyńskiego w Sieciechowie*. Wyd. K.J. TUROWSKI. Kraków 1860.

- REJ M.: *Dzieła wszystkie*. T. 4: *Postylla*. Cz. 1—2. Red. nac. M.R. MAYENOWA. Kom. red. K. BUDZYK et al. Wrocław 1965.
- REJ M.: *Kazania, czyli Świętych słów a spraw Pańskich, które tu sprawował Pan a Zbawiciel nasz na tym świecie, jako prawy Bóg, będąc w człowieczeństwie swoim, Kronika albo Postylla, polskim językiem a prostym wykładem krótko uczyniona*, 1571. Wyd. T. HAASE. Cieszyn 1883.
- REJ M.: *Wizerunek własny człowieka poczciwego*. Cz. 1: *Fototypia i transkrypcja tekstu*. Oprac. W. KURASZKIEWICZ. Cz. 2. Oprac. H. KAPEŁUŚ, W. KURASZKIEWICZ. Bibliogr. wyd. I. ROSTKOWSKA. W: M. REJ: *Dzieła wszystkie*. Red. nac. M.R. MAYENOWA. T. 7. [Seria: Biblioteka Pisarzy Polskich. Seria B, nr 19]. Wrocław 1971.
- REJ M.: *Żywoć człowieka poczciwego*. Oprac. J. KRZYŻANOWSKI. T. 1. Wrocław—Warszawa 2003.
- STAROWOLSKI S.: *Prawy rycerz*. Wyd. K.J. TUROWSKI. Kraków 1858.
- ŚWIDERSKA-WŁODARCZYK U.: *Ambicje edukacyjne szlachty polskiej na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*. W: *Opuscula archaeologica: opera dedicata in professorem Thaddeum Malinowski*. Red. nauk. W. DZIEDUSZYCKI. Zielona Góra 2007, s. 339—351.
- ŚWIDERSKA-WŁODARCZYK U.: *Homo nobilis. Wzorzec szlachecki w Rzeczypospolitej XVI i XVII wieku*. Warszawa 2017.
- ŚWIDERSKA-WŁODARCZYK U.: „Mała ojczyzna” i patriotyzm lokalny w systemie wartości szlacheckich w Polsce na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych. W: „Duża i mała ojczyzna” w świadomości historycznej, źródłach i edukacji. Red. B. BURDA, M. SZYMCAK. Zielona Góra 2010, s. 23—28.
- ŚWIDERSKA-WŁODARCZYK U.: *Mentalność polskiego rycerstwa-szlachty na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*. „Studia z Dziejów Polskiej Historiografii Wojskowej” 2002, t. 6, s. 107—117.
- ŚWIDERSKA-WŁODARCZYK U.: *Mentalność szlachty polskiej XV i XVI wieku*. Poznań 2003.
- ŚWIDERSKA-WŁODARCZYK U.: *O staropolskim wzorcu gospodarza raz jeszcze z punktu widzenia historyka (w świetle poradników rolniczych z XVI i XVII w.)*. „Studia Europaea Gnesnensia” 2015, nr 12, s. 99—115.
- ŚWIDERSKA-WŁODARCZYK U.: *Patriotyzm polskiego rycerstwa i szlachty na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*. „Przegląd Zachodnio-Pomorski” 2000, nr 1, s. 105—116.
- ŚWIDERSKA-WŁODARCZYK U.: *Równość i wyższość — miejsce szlachty w społeczeństwie polskim na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*. „Przegląd Zachodnio-Pomorski” 2001, nr 2, s. 31—50.
- ŚWIDERSKA-WŁODARCZYK U.: *Służba publiczna w świadomości szlachty*. „Wojsko i Wychowanie” 2002, nr 3, s. 37—41.
- ŚWIDERSKA-WŁODARCZYK U.: *Szlachecki wzorzec osobowy gospodyni w Polsce przełomu średniowiecza i czasów renesansów*. W: *Kobieta w gospodarstwie domowym: ziemie polskie na tle porównawczym*. Red. K. SIERKOWSKA, G. WYDER. Zielona Góra 2012, s. 21—27.
- ŚWIDERSKA-WŁODARCZYK U.: *Szlachecki wzorzec żołnierza Rzeczypospolitej XVI i XVII wieku (w świetle nowej definicji pisanej na użytek badań historycznych)*. „Kultura i Historia” 2016, vol. 29.
- ŚWIDERSKA-WŁODARCZYK U.: *Szlacheckie powinności żołnierskie w świetle staropolskich zwierciadeł z XVI i XVII*. W: *O powinnościach żołnierskich. Na fundamentach historii i tradycji*. T. 1. Red. nauk. A. DRZEWIECKI. Oświęcim 2016, s. 114—133.
- ŚWIDERSKA-WŁODARCZYK U.: *Szlachta polska przełomu średniowiecza i czasów nowożytnych wobec cywilizacji europejskiej*. W: *Migawki z podróży człowieka poprzez dzieje*. Red. nauk. M. FRANZ, B. SIEK. Toruń 2011, s. 85—102.
- ŚWIDERSKA-WŁODARCZYK U.: *Wartości militarne w edukacji szlachty polskiej na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*. W: *Militaria w edukacji historycznej. O użyteczności wiedzy wojskowej*. T. 1. Red. nauk. A. DRZEWIECKI. Gdynia 2014, s. 213—225.

- ŚWIDERSKA-WŁODARCZYK U.: *Wartości militarne w ocenie szlachty polskiej na przełomie średniowiecza i renesansu*. „Studia Zachodnie” 2002, t. 6, s. 101—120.
- ŚWIDERSKA-WŁODARCZYK U.: *Wzorzec czy antywzorzec dworzanina w Polsce przełomu średniowiecza i czasów nowożytnych*. „Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 2015, t. 14, 2 (27), s. 153—163.
- ŚWIDERSKA-WŁODARCZYK U.: *Wzorzec dyplomaty przełomu XVI i XVII wieku w świetle staropolskich poradników poselskich*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2016, vol. 143, z. 3, s. 537—555.
- ŚWIDERSKA-WŁODARCZYK U.: *Wzorzec osobowy czy wzorzec postępowania? Przyczynek do nowej definicji formułowanej z punktu widzenia historyka na przykładzie szlachty polskiej przełomu średniowiecza i czasów nowożytnych*. „In Gremium. Studia nad Historią, Kulturą i Polityką” 2015, nr 9, s. 41—50.
- ŚWIDERSKA-WŁODARCZYK U.: *Wzorzec osobowy dowódcy wojskowego w Polsce w XVI wieku*. „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2005, nr 2, s. 512.
- ŚWIDERSKA-WŁODARCZYK U.: *Wzorzec osobowy parlamentarzysty w Polsce przełomu XVI i XVII wieku*. W: „Młodsza Europa”. *Od Średniowiecza do współczesności: prace ofiarowane Profesor Marii Barbarze Piechowiak Topolskiej w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*. Red. nauk. J. JURKIEWICZ, R.M. JÓZEFIAK, W. STRZYŻEWSKI. Zielona Góra 2008, s. 193—204.
- ŚWIDERSKA-WŁODARCZYK U.: *Wzorzec urzędnika Rzeczypospolitej XVI i pierwszej połowy XVII wieku w świetle staropolskich zwierciadeł*. „Przegląd Historyczny” 2016, t. 107, z. 2, s. 171—197.
- TAZBIR J.: *Wzorce osobowe szlachty polskiej w XVII wieku*. „Kwartalnik Historyczny” 1976, t. 83, z. 4, s. 784—797.